



"Muzyki wystarczy na całe życie, ale całego życia nie starczy na muzykę."

Artykuły: 1

Miejsce na mapie: 0

Autor ostatnio dodał:

Coma Akustycznie w Filharmonii Pomorskiej [relacja]



4496868

Coma w Bydgoszczy

Coma Akustycznie w Filharmonii Pomorskiej [relacja]

Dodane 2010-10-22 16.01 , komentarzy 6

Kategorie: Kultura Miejsce: Bydgoszcz, Tagi: coma, coma w filharmonii pomorskiej, coma akustycznie, coma z orkiestrą, coma koncert, coma relacja, coma w bydgoszczy,

Wczoraj, 21 października, w bydgoskiej Filharmonii rozbrzmiały dźwięki rockowego zespołu COMA wraz z Orkiestrą Symfoniczną. Widowisko rozpoczęło się o godz. 20. Jesienna trasa jest niezwykle zaskakująca, ze względu na klimat, jaki zaprezentowali nam artyści.



Coma podczas koncertu
Autor: Wiktoria Wonsowicz

Zespół został powitany wielkim entuzjazmem ze strony publiczności. Na początku wszyscy siedzieli jak zahipnotyzowani, wsłuchując się w Piotra Roguckiego - wokalistę Comy. Jednak po kilku utworach widzowie zaczęli śpiewać razem z nim. Przy takiej muzyce trudno jest usiedzieć w miejscu, zwłaszcza, że koncerty dotychczas odbywały się w klubach. Dlatego fani przyzwyczaili się do aktywnego uczestniczenia i bawienia się z wielkim impetem. Tym razem słuchacze nastawili się na refleksyjny odbiór utworów. Można było na spokojnie upajać się każdym dźwiękiem. Taki klimat był zachęcający nie tylko młodych entuzjastów, muzyki Comy, lecz również dla

osób starszych.

Artyści zaprezentowali utwory z angielskojęzycznej płyty *Excess*, m.in. "Fuck The Police" i "Feel The Music's Over". Oczywiście nie zabrakło piosenek najbardziej oczekiwanych przez widzów, z poprzednich płyt grupy, takich jak: „Spadam”, „Sto tysięcy jednakowych miast” oraz „Zero osiem wojna”. Całość dopełniły doskonale dobrane efekty świetlne i panująca wśród słuchających atmosfera, o którą postarał się Rogucki, słynący ze świetnego kontaktu z publicznością.

Odzwierciedleniem tego była opór publiczności przed zakończeniem spektaklu, owacje na stojąco i przywołanie zespołu na dwa bisy.

Widowisko było bajeczne. Kiedy artyści ostatnim utworem żegnali się z widzami, ci musieli poczuć niedosyt. Dwie godziny koncertu nie były w żaden sposób odczuwalne. Miało się wrażenie, jakby to wszystko trwało kilka minut. Po wyjściu z auli wśród ludzi zauważalny był uśmiech i dało się słyszeć komentarze: „Świetne widowisko, Coma znów udowodniła swoją wielkość”. Bez wątpienia te przeżycia zostaną na długo w pamięci bydgoskich fanów.